



Fot. Jakub Bukowiecki (4)

Na kaczki z wabikiem

Hubert Jachimowski

Rykowisko za nami, grzywacze odleciały. Rozpoczął się sezon zbiorówek, wokół których w listopadzie koncentruje się uwaga większości myśliwych. Co jednak, gdy mamy ochotę zapolować indywidualnie, a zasiadka na dzika już nieco nas nudzi? Moją propozycją dla ambitnych są łowy na kaczki przy użyciu wabika i bałwanków.

Sezon na kaczki trwa, co prawda, od połowy sierpnia, ale najczęściej dopiero ptaki migrujące z Północy zasilają nasze łowiska na tyle intensywnie, że polowania z wabikiem i bałwankami dają zadowalające efekty. Ponadto te kaczki nie znają jeszcze nowego terenu, w związku z czym dobrze reagują na wab podczas szukania dogodnych dla siebie zerowisk.

jak się przygotować?

Zanim wyruszymy na pierwszą zasiadkę, warto objechać łowisko i zapolować z podrywu. Taki rekonesans pozwoli wybrać najlepsze kaczce stawy – zasobne w pokarm i stwarzające możliwość zamaskowania się w przybrzeżnej roślinności. Dobrze jest też określić optymalny kierunek oddawania strzałów. Należy mieć przy tym na względzie, że jeśli skierujemy się w stronę zachodzącego słońca, dłużej utrzymamy widoczność

w trakcie wieczornych zasiadek. O świcie z kolei z wiadomych względów lepiej, by promienie nie świeciły nam w twarz.

wybór wabika

Wabik na kaczki to urządzenie o prostej konstrukcji, którego serce stanowią plastikowe membrany osadzone na odpowiednio wyprofilowanym trzpieniu. To one są kluczem do skutecznego wabienia. Najtańsze wabiki mają pojedyncze membrany wykrajane maszynowo. Da się na nich wabić z jako takim efektem, ale dźwięk nigdy nie będzie idealny. Poza tym umożliwiają wydobywanie tylko prostego odgłosu naśladującego nawoływanie jednej kaczki.

Prawdziwa przygoda z wabieniem zaczyna się po kupieniu wabika z dwiema membranami. Pozwala on na wydobywanie całej gamy dźwięków, m.in. odgłosów zadowolenia żerującego stada. Najlepsi producenci oferują wabiki strojone indywidualnie, w których każda membrana jest ręcznie docinana i osadzana przez doświadczonego wabiarza. Podczas tworzenia instrumentu, zanim uzyska się idealny dźwięk, wiele membran ląduje w koszu na śmieci. Tak skrupulatna praca ma swoją wartość, co w znaczący sposób przekłada się na finalną cenę wyrobu. W produkcji najlepszych wabików na świecie prym wiodą Amerykanie. Za oceanem istnieje olbrzymi rynek akcesoriów



Hubert Jachimowski

tel. 604 816 557
kosmaty@kosmaty.com
www.kosmaty.com

do polowań i kładzie się tam duży nacisk na ich jakość. Wadę amerykańskich instrumentów stanowi jednak to, że są... amerykańskie. Europejskie i amerykańskie populacje krzyżówki wydają bowiem odgłosy w tonacjach nieznacznie się od siebie różniących. Dla prawdziwych perfekcjonistów, polujących głównie w Skandynawii, powstają linie amerykańskich wabików strojonych na rynek europejski. I na nich warto się skoncentrować, gdy kupujemy wabik do polowań w Polsce.

Niezależnie od wyboru wabika trzeba pamiętać, że to tylko instrument. Korzystanie z każdego – choćby najlepszego i najdroższego – wymaga pewnego przygotowania. Na szczęście żyjemy w czasach, gdy dostęp do internetu mamy już za pośrednictwem telefonu komórkowego. Po wpisaniu w wyszukiwarce angielskich słów *calling* (wabienie) oraz *mallard* (krzyżówka) w różnych kombinacjach natrafimy na niezliczoną liczbę nagrań, które zdecydowanie ułatwią naukę.

dobór bałwanków

Efektywność wabienia krzyżówek można znacząco poprawić dzięki używaniu odpowiednich bałwanków. Tradycyjne polowania z krekuchą odeszły w niepamięć wraz z wiosennymi łowami na kaczory. Jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby w obecnej sytuacji prawnej stosować plastikowe imitacje tych ptaków.

Podczas kompletowania bałwanków warto zwrócić uwagę na jakość ich wykonania, a zwłaszcza na naturalne odwzorowanie barw oraz realistyczny kształt. Tanie marketowe ozdoby do oczek wodnych to mało trwałe imitacje, które po krótkim użytkowaniu zaczną blaknąć i bardziej straszyć, niż wabić. A nawet jeżeli poziom ich wykonania okaże się wysoki, to na pewno nie

będą pomalowane farbą widzialną w świetle UV. Użycie tego rodzaju pokrycia w przypadku polowań na kaczki jest zaś szczególnie istotne ze względu na słabe warunki oświetleniowe w czasie zlotów i zapadów. O zmroku i o świcie, kiedy występuje niedobór światła białego, ptaki doskonale orientują się w przestrzeni dzięki zdolności widzenia w ultrafiolecie. Tę właściwość wykorzystują najlepsi na świecie producenci bałwanków, którzy nanoszą na swoje wyroby warstwę specjalnej farby.

Liczbę atrap należy dostosować do wielkości zbiornika oraz okresu, w jakim odbywa się polowanie. Podstawowy zestaw składa się z minimum kilkunastu tradycyjnych imitacji kaczek z uniesioną głową. Liczba samców i samic w takim stadku powinna być podobna. Na początku sezonu, tj. w sierpniu i wrześniu, używamy połowy zestawu, tj. samych kaczek. Kaczory są wówczas niewybarwione, więc bałwanki o intensywnych, żywych barwach byłyby odbierane jako nienaturalne i mogłyby płoszyć nadlatujące ptaki. W późniejszym okresie stosujemy wszystkie atrapy.

Oprócz tradycyjnych bałwanków warto się zaopatrzyć w modele o innym ułożeniu ciała. Najskuteczniejsze, a tym samym najpopularniejsze są imitacje z głową ułożoną na grzbiecie oraz... same kupry. Pierwsze naśladują śpiące krzyżówki i sugerują, że miejsce jest spokojne i bezpieczne. Drugie wskazują na bogate żerowisko. Nie należy jednak przesadzać z ich ilością i stosować je wyłącznie jako uzupełnienie podstawowego zestawu.

W ramach ciekawostki można dodać, że Amerykanie coraz powszechniej używają bałwanków w rozmiarze większym niż naturalny. Widać je z dalszej odległości, a kaczki – podobnie ▶

ZEGAREK W 100% MYŚLIWSKI

- Fazy oraz godziny wschodu i zachodu księżyca
- Trendy pogodowe i alarm burzowy
- Systemy GPS i GLONASS do nawigacji po trasach i według punktów POI
- Automatyczne wykrywanie strzału i oznaczanie go na trasie
- Czerwone podświetlenie, dostosowane do pracy z NV
- Wodoszczelny do głębokości 100 m
- Powiadomienia z telefonu komórkowego



SUUNTO TRAVERSE ALPHA

1849*
zł





jak przeważająca część gatunków ptaków – nie potrafią wychwycić proporcji. Do innych ciekawych rozwiązań zaliczają się atrapy z machającymi skrzydłami mocowane na tyczkach wbitych w dno zbiornika lub zasilane baterią turbinki, które wprawiają w ruch klasyczne bałwanki zakotwiczone o dno.

kiedy wabik, a kiedy bałwanki?

Sam wabik doskonale sprawdzi się nad mocno zarośniętym zbiornikiem, gdy lustro wody jest mało widoczne. W takiej sytuacji znajdujących się na nim ptaków i tak nie byłoby widać. Z kolei samych bałwanków można używać podczas porannych zasiadek tam, gdzie często spotyka się kaczki za dnia. Jeśli staw służy im jako miejsce dziennego odpoczynku, to zazwyczaj bezgłośnie zapadają na nim o świcie po nocnym żerowaniu. W takim przypadku obecność atrap sprawi, że zlatujące się kaczki będą mniej czujnie lądowały na tafli wody, niejednokrotnie bez zataczania zwiadowczych okrążeń nad zbiornikiem. Wymienione sytuacje należy jednak traktować jako wyjątek od reguły. Optymalnym rozwiązaniem jest równoczesne stosowanie bałwanków i dobrego jakościowo wabika dźwiękowego.

Na koniec tego krótkiego wprowadzenia do jednej z moich ulubionych metod polowań daję pewną gwarancję. Otóż każdy, kto ma w sobie żyłkę myśliwską, po strzeleniu pierwszej zwabionej przez siebie kaczki nabierze ochoty na większą dawkę tego rodzaju emocji. Natomiast po dojściu do poziomu, na którym zawraca się ptaki w locie, można się w tych łowach rozkochać – czego wszystkim koleżankom i kolegom życzę. ●